BR.0006.223.2024

FORMULARZ INTERPELACJI / ZAPYTANIA RADNEJ/EGO/[1]

Maszewo, dnia 20,02.2024r.

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO: Beata Woźniak

URZĄD MIEJSKI 72-130 MASZEWO WPŁYNĘŁO dnia 23. 02. 2024 L. dz. 1572 zał. Skierowano do p. E. Jurkiewicz

BURMISTRZ mgr Paweł Piesio 23.02.2024r.

BIURO RADY MIEJSKIEJ w Maszewie WPŁYNĘŁO dn. 23. 02. 2024 ilość zał. ..... podpis .....

BURMISTRZ GMINY MASZEWO

za pośrednictwem Przewodniczącej Rady Miejskiej w Maszewie

TREŚĆ INTERPELACJI / ZAPYTANIA[1] ***zaznaczyć właściwe

krótkie przedstawienie stanu faktycznego:

31 stycznia 2024r. wydane zostało zarządzenie 833/2024 Burmistrza Maszewa w sprawie ustalenia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Maszewo oraz ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania opłat w 2024r. za kształcenie. W załączniku do tego zarządzenia określone są maksymalne kwoty dofinansowania za dokształcanie. Dla wszystkich szkół ujednolicono te kwoty do 80% za daną formę z dopiskiem, że nie więcej niż 1000zł. za semestr. Moje pytanie dotyczy celowości tego ograniczenia? Ma to rzeczywiście sens przy krótkich formach dokształcania, gdzie odpłatność za nie nie jest duża. Ale jeśli pod uwagę weźmiemy studia podyplomowe, które trwają trzy semestry to z pewnością dofinansowanie to jest niewystarczające. Bo studia takie w tej chwili kosztują najmniej 7000,00zł., w rozbiciu na semestry jest to ok. 2300,00 za semestr. 80% to byłoby ok.1840,00zł., nauczyciel dostanie maksymalnie 1000,00zł. Oczywiście w jego gestii leży też pokrycie kosztów związanych z zakupem potrzebnej literatury, z dojazdami na uczelnię, a koszty te nie są małe. Zazwyczaj studia takie nauczyciele podejmują aby zdobyć kwalifikacje specjalistyczne, które są w szkole niezbędne. Godzin takich zajęć nie jest dużo i trudno jest zdobyć specjalistę, który z innej miejscowości chciałby dojeżdżać na kilka godzin. Czasami nie ma innego wyjścia jak opłacać dzieciom terapię poza szkołą, która dużo kosztuje. Czy nie lepiej więc i sensowniej jest wykształcić takiego specjalistę i mieć go na miejscu, zmotywować konkretnym dofinansowaniem do ukończenia takich studiów? Moim zdaniem jest to ze wszech miar korzystne, tym bardziej, że na szkołę a więc i na gminę nakładane są coraz większe zobowiązania w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci i rodziców. A gdyby dyrektor w związku z ewidentnym brakiem psychologów w szkołach chciał zachęcić swojego nauczyciela do podjęcia takich studiów, to czym go zmotywuje? Na pewno nie takim dofinansowaniem, bo tego typu studia kosztują znacznie więcej i nie odbywają się w Szczecinie ale w Warszawie , więc dodatkowe koszty są naprawdę wysokie. Czy nie powinniśmy zadbać o to aby szkoły w naszej gminie posiadały takich specjalistów? Tym bardziej to ograniczenie wprowadzone w załączniku do zarządzenia wydaje mi się bezsensowne, że przecież jest określona kwota do wykorzystania na cały rok i nikt nie chce więcej. Dyrektor doskonale zna potrzeby swojej placówki i sam może regulować wysokość dofinansowań w ramach tych 80%. Ponawiam więc pytanie: jaki był cel i sens wprowadzonych ograniczeń? Czemu one mają służyć?

Podpis Radnej/ego/.....Beata Woźniak.....